

Sygn. akt I ACa 847/23

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 30 stycznia 2024 roku

Sąd Apelacyjny w Lublinie I Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący	SSA Ewa Mierzejewska
Protokolant	starszy protokolant sądowy Anna Kłos

po rozpoznaniu w dniu 30 stycznia 2024 roku w Lublinie na rozprawie

sprawy z powództwa K. K.

przeciwko W. K. (1)

o zapłatę

na skutek apelacji pozwanego od wyroku częściowego Sądu Okręgowego w Lublinie

z dnia 28 grudnia 2022 roku sygn. akt (...)

I. oddala apelację;

II. zasądza od W. K. (1) na rzecz K. K. kwotę 4.050 (cztery tysiące pięćdziesiąt) złotych tytułem zwrotu kosztów postępowania apelacyjnego wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia uprawomocnienia się orzeczenia, którym je zasądzone.

Sygn. akt I ACa 847/23

UZASADNIENIE

Zaskarżonym wyrokiem częściowym z dnia 28 grudnia 2022 roku Sąd Okręgowy w Lublinie zasądził od pozwanego W. K. (1) na rzecz powoda K. K. kwotę 60.000 złotych tytułem zadośćuczynienia oraz kwotę 15.334,07 złotych tytułem odszkodowania, przy czym kwotę odszkodowania wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia uprawomocnienia się wyroku do dnia zapłaty.

Podstawę powyższego rozstrzygnięcia stanowiły następujące ustalenia faktyczne:

W pozwie z dnia 13 marca 2017 roku powód K. K. wniósł o zasądzenie na jego rzecz od pozwanego W. K. (1) kwoty 60.000 zł tytułem zadośćuczynienia za krzywdę jakiej doznał w wyniku uszkodzenia ciała i rozstroju zdrowia na skutek przestępstwa popełnionego przez pozwanego, „za które skazany został on wyrokiem Sądu Rejonowego w B. z dnia 19 grudnia 2014 roku, sygn. akt (...)”; kwoty 15.334,07 zł tytułem odszkodowania za doznaną przez powoda szkodę w związku z w.w przestępstwem - z odsetkami ustawowymi od dnia uprawomocnienia się wyroku do dnia zapłaty”; renty z tytułu utraty zdolności do pracy w kwocie po 750 zł miesięcznie płatnej z góry do rąk powoda do dnia 10-tego każdego miesiąca; renty z tytułu zwiększonych potrzeb w związku z ponoszonymi kosztami leczenia, rehabilitacji

i opieki w kwocie po 400 złotych miesięcznie płatnej z góry do rąk powoda do dnia 10-tego każdego miesiąca oraz zasądzenie kosztów procesu.

W uzasadnieniu pozwu wskazał, że w dniu 12 marca 2014 roku uległ wypadkowi, gdy wraz z pozwanym i innymi osobami dokonywał wycinki drzew. Pozwany samowolnie i na własną odpowiedzialność podjął się wycinki jednego z drzew, przy czym czynność tę przeprowadził w ten sposób, że ścięte drzewo upadając uderzyło powoda w głowę. Wskutek tego powód doznał bardzo poważnych obrażeń ciała. Wyrokiem Sądu Rejonowego w B. z dnia 19 grudnia 2014 roku, sygn. akt (...) pozwany został uznany winnym popełnienia powyższego czynu, wyczerpującego dyspozycję przepisu art. 156 § 2 k.k. i postępowanie karne wobec niego warunkowo umorzono na okres próby w wysokości 2 lat.

W odpowiedzi na pozew pozwany wniósł o oddalenie powództwa, podniósł zarzut przyczynienia się powoda do powstania jego uszczerbku na zdrowiu oraz, że okoliczności wypadku są takie, że dwóch młodych mężczyzn było nielegalnie zatrudnianych przez inne osoby i że sprzeczne z zasadami współżycia społecznego jest to, że mają oni ponosić na całe życie konsekwencje braku wyobraźni właściciela gospodarstwa rolnego oraz osób, którym zlecił wycinanie drzew.

Sąd Okręgowy ustalił, że powód i pozwany zostali zatrudnieni wraz z innymi osobami przez M. D. (1), prowadzącego wówczas działalność gospodarczą w zakresie usług związanych z leśnictwem, na umowę zlecenie do pracy na działce nr (...) w K., celem ładowania ściętego drzewa do rębaka i pozyskiwania w ten sposób trocin. Wraz z powodem i pozwanym oraz innymi osobami zatrudniony przez M. D. (1) został B. S., który miał dokonywać wyrębu drzew, gdyż jako jedyny z zatrudnionych posiadał uprawnienia pilarza. Żadna z osób zatrudnionych nie przeszła szkolenia bhp ani też, poza B. S., nie posiadała odzieży ochronnej i kasku. W trakcie wykonywania pracy pozwany W. K. (1), liczący wówczas lat 22, z zawodu kucharz, nie posiadający uprawnień pilarza, samowolnie użył piły do drewna, podejmując się wycinki jednego z drzew znajdujących się na działce, na której wykonywał zlecone czynności. Nie zachował przy tym należytej ostrożności, gdyż nie ostrzegł należycie K. K. o planowanej czynności i nie upewniwszy się, że powód znajduje się w bezpiecznym miejscu, dokonał wycinki drzewa, które upadając uderzyło w stojącego koło rębaka i zajmującego się ładowaniem do rębaka drewna K. K.. Wyrzeczkiem z dnia 19 grudnia 2014 roku, wydanym w sprawie o sygn. akt (...), Sąd Rejonowy w B. uznał W. K. (1) za winnego, tego że w dniu 12 marca 2014 roku w K., powiatu (...), woj. (...), wykonując prace związane z usuwaniem drzew na działce oznaczonej nr (...), działając nieumyślnie, nie zachował należytej ostrożności wymaganej podczas wycinki drzew i nie posiadając uprawnień pilarza, podjął się wyrębu drzewa, które spadając na ziemię uderzyło w głowę K. K., w następstwie czego doznał on ciężkich obrażeń ciała w postaci ciężkiego urazu czaszkowo – mózgowego, wieloodłamowego złamania pokrywy i podstawy czaszki, obustronnego krwiaka nadwardówkowego głowy, stłuczenia mózgu, wieloodłamowego złamania kości twarzoczaszki oraz podwichnięcia szczytowo-potylicznego po stronie lewej w obrębie szyjnego kręgosłupa, które stanowią chorobę realnie zagrażającą życiu, tj. popełnienia przestępstwa z art. 156 § 2 k.k. Uznając W. K. (1) winnym popełnienia powyższego przestępstwa, Sąd Rejonowy w B., na podstawie art. 66 § 1 i 2 k.k. oraz art. 67 § 1 k.k., postępowanie karne wobec oskarżonego warunkowo umorzył na okres 2 lat tytułem próby. Powyższy wyrok jest prawomocny. Powód ma obecnie 36 lat. Z zawodu jest piekarzem. Posiada wykształcenie średnie techniczne: technik – administracji. Ma za sobą odbyty staż na stanowisku pracownika biurowego i referenta administracyjnego. Obecnie nigdzie nie pracuje. Przed wypadkiem z dnia 12 marca 2014 roku był osobą całkowicie zdrową i zdolną do pracy. W dniu 12 marca 2014 roku powód na skutek uderzenia spadającym konarem drzewa doznał urazu głowy z utratą przytomności. Po wypadku został przetransportowany karetką Pogotowia Ratunkowego do Wojewódzkiego Szpitala (...) w B.. Przyjęty do SOR w stanie bardzo ciężkim: niewydolny krążeniowo i oddechowo. Rozpoznano u niego wówczas obustronny krwiak nadwardówkowy, wieloodłamowe złamanie kości pokrywy podstawy i twarzoczaszki oraz obrzęk mózgu. Został on zakwalifikowany do pilnego leczenia operacyjnego. Wykonano u niego obustronną kraniotomię i ewakuację krwiaków nadwardówkowych. W dniach 12.03. – 27.04.2014 roku powód leczony był w Oddziale Anestezjologii i Intensywnej Terapii (...) w B.. Wykonano u niego dalszą niezbędną diagnostykę obrazową. W dniu 04.04.2014 roku powód konsultowany był przez neurochirurga, który stwierdził stan wegetatywny, stwierdzając, że pacjent leży z zamkniętymi oczyma, na ból otwiera oczy, jest wydolny krążeniowo i oddechowo, występuje możliwość płynotoku nosowego ze względu na złamanie tylnej ściany zatok czołowych. Wypisano go w

dniu 27.04.2014 roku z rozpoznaniem: krwiał nadwardówkowy, wieloodłamowe złamanie kości pokrywy podstawy i twarzoczaszki oraz obrzęk mózgu. W dniach 27.04.- 16.05.2014 roku powód przebywał w Klinice (...) (...) w W.. W dniu 07.05.2014 roku wykonano u niego zabieg zewnątrzoponowej plastyki podstawy przedniego dołu czaszki. Wykonano kontrolne badania obrazowe. Wypisany z rozpoznaniem: Płynotok nosowy u pacjenta po przebytych w dniu 12.03.2014 roku ciężkim urazie czaszkowo – mózgowym. Przebyty zabieg obustronnej kranioonii czołowo – skroniowo – ciemieniowej z ewakuacją obustronnych krwiałów nadwardówkowych. Rozległe złamanie kości czołowej obejmujące obie ściany zatok czołowych z towarzyszącym rozejściem się odłamów kostnych. Liczne złamania twarzoczaszki kości klinowej oraz sitowia. Następnie powód przebywał w dniach 17.06. – 07.08.2014 roku w Oddziale Neurologii (...) w L. a następnie w dniach 07.08-25.09.2014 roku leczony był w Oddziale Rehabilitacji tego szpitala. Wypisany został z rozpoznaniem: Spastyczny niedowład czterokończynowy silniej wyrażony w kończynach dolnych w następstwie urazu czaszkowo – mózgowego z licznymi złamaniami twarzoczaszki (12.03.2014). Stan po kraniootomii czołowo – skroniowo – ciemieniowej z ewakuacją obustronnych krwiałów nadwardówkowych. Stan po kraniootomii czołowej przezstrzałkowej z zewnątrzoponową plastyką podstawy przedniego dołu czaszki z powodu płynotoku nosowego (07.05.2014). Zespół psychoorganiczny. W dnach 10-16.01.2015 roku powód hospitalizowany był w Oddziale Internistycznym (...)we W. z powodu napadu drgawek padaczkowych. Wypisany został z rozpoznaniem: Drgawki padaczkowe. Stan po urazie głowy. Tachykardia zatokowa. W dniach 1-24.04.2014 roku powód przebywał w (...) Centrum (...) w S.. Wypisany został z rozpoznaniem: Niedowład czterokończynowy w następstwie urazu czaszkowo – mózgowego. Zespół psychoorganiczny. Powód ma orzeczony znaczny stopień niepełnosprawności. W opinii biegłego z zakresu neurologii ciężki uraz czaszkowo- mózgowy doznany przez powoda w dniu 12.03.201 roku przyczynił się do powstania encefalopatii pourazowej oraz padaczki pourazowej. Ustalono 145% trwały uszczerbek na zdrowiu. Wszystkie ww. następstwa zdarzenia z dnia 12 marca 2014 roku mają charakter trwałe i rokowania są niepewne. Powód kontynuuje leczenie specjalistyczne i rehabilitacyjne w związku z istniejącymi u niego schorzeniami. Decyzją Komisji Lekarskiej ZUS z dnia 17.02.2020 roku powód został uznany za osobę całkowicie niezdolną do pracy do 31.12.2022 roku. Jednocześnie uznano, że niezdolność do pracy istnieje od dnia wypadku, tj. od 12 marca 2014 roku. Obecnie stwierdza się u niego następujące odchylenia od normy neurologicznej: zaburzenia orientacji co do czasu, ze z rozbieżny oka lewego, ślepotą oka lewego, brak węchu, cechy niewielkiego niedowładu spastycznego czterokończynowego, występuje dodatni wynik próby Romberga (świadczący o zaburzeniach równowagi). Z punktu widzenia neurologicznego powód całkowicie nie jest zdolny do pracy zarobkowej, a nawet może okresowo wymagać opieki osób trzecich, np. przy przygotowywaniu posiłków, czynnościach życia codziennego takich jak ubieranie się, kąpiel, załatwianie spraw urzędowych, wyjazdów na wizyty do lekarza (ze względu na słaby wzrok i cechy niedowładu czterokończynowego). Samodzielnie powód może np. spożywać przygotowane posiłki, myć ręce, twarz, zęby, oglądać telewizję, słuchać radia, itp. Obecnie powód może wymagać okresowej oceny neurologicznej i okresowej rehabilitacji w zakresie nier refundowanym przez NFZ. Wydatki na stosowane przez niego obecnie leki to 50 zł miesięcznie. Wyrokiem z dnia 1 lipca 2022 roku, wydanym w sprawie o sygn. akt (...), Sąd Okręgowy w (...)zmienił uprzednio wydaną i niekorzystną dla powoda decyzję ZUS i ustalił K. K. prawo d renty z tytułu całkowitej niezdolności do pracy w związku z wypadkiem przy pracy – od dnia 8 grudnia 2017 roku do dnia 8 grudnia 2022 roku. Oceniając stopień uszczerbku na zdrowiu powoda w aspekcie okulistycznym biegły sądowy – przy zaniku nerwu wzrokowego i przy stwierdzonej ostrości wzroku oka prawego wynoszącej 0,4 po korekcji, a oka lewego 0 – procentowy uszczerbek na zdrowiu ocenił na 65%. W ocenie tego biegłego - uraz twarzoczaszki i w jego konsekwencji ślepotą oka lewego zarówno dla pacjenta jak i jego rodziny jest ciężkim przeżyciem psychicznym. Zmiany pourazowe nerwu wzrokowego są niebolesne i poza upośledzeniem widzenia nie dają dolegliwości. Biegły z zakresu okulistyki ocenił, że względu na znikomą możliwość regeneracji włókien nerwu wzrokowego nie ma szans na całkowite wyleczenie powoda. Zmiany związane z uszkodzeniem nerwu wzrokowego mają charakter trwałe i nieodwracalny. W celu poprawy ostrości wzroku oka prawego powoda wskazane jest stosowanie przez niego szkieł korekcyjnych. Przy obecnym stanie narządu wzroku powód wymaga okresowej opieki i pomocy osób drugich w przyrządzaniu posiłków, ubieraniu się kąpiele, wyjazdów do lekarza, załatwianiu spraw urzędowych. W świetle dostępnych form leczenia nie istnieje możliwość poprawy ostrości widzenia okiem lewym. Powód nie ma obecnie zalecanych leków poprawiających stan jego narządu wzroku i nie ponosi kosztów leczenia następstw okulistycznych zdarzenia. Koszty leczenia związane są z zakupem okularów korekcyjnych. Powód po wypadku funkcjonuje poznawczo w granicach upośledzenia umysłowego w stopniu lekkim. Rozwój funkcji intelektualnych jest dysharmonijny i globalnie obniżony w stosunku do wcześniejszego poziomu funkcjonowania

powoda. Upřednio funkcjonował on co najmniej w granicach pełnej normy intelektualnej. Aktualnie w największym deficycie jest u powoda pamięć słuchowa i wzrokowa bezpośrednia bodźców zarówno werbalnych jak niewerbalnych. Powód ma również obniżoną zdolność uczenia się i nabywania nowych umiejętności oraz słabą zdolność do skupiania się i koncentracji uwagi. U powoda widoczne są także trudności z planowaniem i realizowaniem czynności według planu. Powoda cechują zaburzenia myślenia przyczynowo - skutkowego, antycypacji i przewidywania, szczególnie w sytuacjach społecznych. Widoczny jest też deficyt w zakresie zdolności do abstrahowania, uogólniania oraz klasyfikacji i definiowania pojęć, a także myślenia poprzez analogię. Ponadto u powoda utrzymują się elementy zaburzeń mowy. Dotyczy to mowy ekspresywnej, a nie rozumienia mowy, które jest zachowane. Mowa spontaniczna, dialogowa jest uboższa, powód ma skłonność do wypowiedzi szablonowych, stereotypowych, pojawiają się perseweraacje. Pojawiają się także dyskretne zaburzenia płynności mówienia, intonacji i rytmu. Poza sferą poznawczą zmiany organiczne w ośrodkowym układzie nerwowym opiniowanego przejawiają się także w jego sferze emocjonalno-motywacyjnej. Powodowi brak jest pełnego krytycyzmu i wglądu w swoją chorobę, sytuację i wynikające z tego ograniczenia. Okresowo pojawiają się u powoda nieadekwatne do sytuacji i niewspółmierne do wywołującego je bodźca reakcje emocjonalne. Występują wybuchy niekontrolowanej złości, nadmierna drażliwość, skłonność do agresji słownej oraz zachowań impulsywnych i nieprzemyślanych. Widoczna jest nieumiejętność „współbrzmienia emocjonalnego” powoda z otoczeniem. Na skutek zaistnienia zdarzenia szkodowego i jego skutków zdrowotnych dla powoda powód podniósł wydatki związane z leczeniem i rehabilitacją w postaci: 1.990,25 zł tytułem zakupu leków, 500 zł tytułem kosztów wynajmu łóżka, 499 zł tytułem kosztów zakupu roweru trening form, 1.487 zł tytułem kosztów turnusu rehabilitacyjnego, 5.220 zł tytułem kosztów dojazdów do szpitala w B., 1.108 zł tytułem kosztów dojazdów do Szpitala (...) w W., 659,40 zł tytułem kosztów dojazdów do szpitala w L. na Neurologię, 942 zł tytułem kosztów do L. na rehabilitację, 84 zł tytułem kosztów dojazdów do szpitala we W., 157 zł tytułem kosztów do szpitala w L., 2.687,42 zł tytułem kosztów zakupu pampersów. Sposób ich wyliczenia przedstawiony w pozwie nie budzi żadnych wątpliwości.

Sąd Okręgowy podzielił wszystkie oceny i wnioski biegłych, uznając przedmiotowe opinie za trafne i kompleksowo oceniające wszystkie kwestie podlegające ocenie przez biegłego. Opinie te nie były kwestionowane przez strony procesu. Ponadto przy ustalaniu stanu faktycznego uwzględnił w całości zeznania ww. świadków, dając im wiarę, uznał, że są szczerze i spontaniczne. Jedynie zeznania świadka M. D. uznał za całkowicie niewiarygodne, gdyż są sprzeczne z całym zebrany w sprawie materiałem dowodowym. Niezależnie do powyższego zeznania te należało uznać jako nie mające istotnego znaczenia dla rozstrzygnięcia – z uwagi na to, że osoba ta nie była bezpośrednim świadkiem zdarzenia szkodowego.

W oparciu o powyższe ustalenia faktyczne i ich ocenę prawną Sąd Okręgowy uznał, że roszczenia powoda o zapłatę zadośćuczynienia i odszkodowania zasługują w całości na uwzględnienie.

Odpowiedzialność pozwanego wynika z art. 415 kc. Powód wykazał, że do zdarzenia powodującego szkodę – uderzenia konaru upadającego drzewa w jego głowę głową - doszło na skutek zachowania pozwanego, który samowolnie podjął się wyrębu drzewa przy użyciu piły i nie zachował przy tym należytej ostrożności, gdyż nie ostrzegł należycie K. K. o planowanej czynności i nie upewniwszy się, że powód znajduje się w bezpiecznym miejscu, dokonał wycinki drzewa, które upadając uderzyło w stojącego koło rębaka i zajmującego się ładowaniem do rębaka drewna K. K.. Takie zachowanie należy ocenić jako społecznie nieakceptowalne i naganne, a więc bezprawne w rozumieniu prawa cywilnego. Zostało ono uznane za przestępstwo przez Sąd Rejonowy w B. w sprawie o sygn. akt (...). Zachowanie pozwanego nosi znamiona winy nieumyślnej, co najmniej w postaci niedbalstwa. Niewątpliwie każdy rozsądnie myślący, dojrzały człowiek powinien przewidzieć, że ścięcie drzewa w sytuacji, gdy w pobliżu znajdują się inne osoby może spowodować zagrożenie dla zdrowia i życia tych ludzi, w związku z czym pozwany nie powinien był podejmować się powyższej czynności, o wykonanie której zresztą nikt go nie prosił, a jeśli już to przed ewentualnym przystąpieniem do jej wykonania – powinien się upewnić, że nikomu nie może stać się krzywda. Bez wątplenia w następstwie zachowania pozwanego wynikła dla powoda szkoda nastąpiła na skutek opisanego wyżej bezprawnego i zawinionego zachowania pozwanego, a zatem pozostaje ona w normalnym związku przyczynowym w rozumieniu art. 361 kc z zachowaniem sprawcy szkody. Szkoda doznana przez powoda jest normalnym następstwem zachowania pozwanego w normalnym biegu rzeczy i w zaistniałych okolicznościach można było ją przewidzieć. Bez znaczenia dla powyższej

oceny pozostaje kwestia ewentualnego stwierdzenia nieprawidłowego zachowania M. D. (1) i ewentualna możliwość przypisania także jemu winy za zaistnienie zdarzenia szkodowego. W żadnym razie w ocenie nie można jednak z tej przyczyny (ani też z żadnej innej) uznać, że roszczenia powoda o zapłatę zadośćuczynienia i o zapłatę odszkodowania są sprzeczne z zasadami współżycia społecznego. Odnosząc się do podniesionego przez pozwanego zarzutu przyczynienia się powoda, Sąd okręgowy stwierdził, że brak jest wystarczających podstaw do uznania, że powód swoim zachowaniem przyczynił się do powstania szkody w rozumieniu art. 362 kc. Nie ma żadnych przekonujących dowodów na to, że powód został uprzedzony o możliwości upadku na niego ścinanego przez pozwanego drzewa. Pozwany co prawda informował głośno o tym, jednak powód znajdował się bezpośrednio przy głośno działającym rębaku i brak jest jakichkolwiek dowodów na to, że słyszał ostrzeżenie. Co więcej – jego zachowanie wskazuje na to, że ostrzeżenia głosowego pozwanego nie słyszał. W tej sytuacji brak jest podstaw by mówić o przyczynieniu się powoda do zaistnienia szkody i w ogóle rozważać kwestię ewentualnego (bo przecież nie obligatoryjnego) miarkowania obowiązku pozwanej naprawienia szkody w całości. W odniesieniu do kwoty żądanego zadośćuczynienia, tj. 60.000 złotych Sąd I instancji stwierdził, że jest ona odpowiednia w rozumieniu art. 445 § 1 kc, zaś żądane odszkodowanie, zgodnie z art. 444 kc obejmuje poniesione przez powoda wydatki pozostające w związku z uszkodzeniem ciała i rozstrojem zdrowia, które były konieczne i celowe, wyliczenie z tego tytułu kwoty 15.334,07 złotych jest całkowicie poprawne.

Dalego na mocy wskazanych przepisów zasądził dochodzone pozwem należności z tytułu zadośćuczynienia i odszkodowania w całości, zaś o odsetkach od kwoty odszkodowania orzekł mając na uwadze, zawarte w odniesieniu do tej należności żądanie pozwu, stosownie do art. 455 § 1 kc i art. 481 § 1 i 2 k. Wyrok częściowy wydał na podstawie art. 317 kpc.

Apelację od powyższego wyroku wniósł pozwany.

Zaskarżył wyrok w całości, zarzucając naruszenie przepisów prawa materialnego: art. 415 k.c. – poprzez jego błędne zastosowanie i przyjęcie, że do -tragicznego w skutkach zdarzenia z udziałem K. K. doszło na skutek zachowania pozwanego W. K. (2), noszącego znamiona winy nieumyślnej - niedbalstwa, podczas gdy zebrany w sprawie materiał dowodowy wskazuje, iż odpowiedzialność za zaistniałe zdarzenie spoczywa w całości na M. D. (1), zatrudniającym pozwanego i powoda;

art. 361§ 1 kc poprzez jego błędne zastosowanie oraz art. 429 kc poprzez jego niezastosowanie i uznanie, iż do zaistnienia zdarzenia z dnia 13 marca 2014 roku doszło na skutek zawinionego i bezprawnego zachowania się pozwanego przy jednoczesnym stwierdzeniu braku znaczenia zachowania M. D. (1) dla przedmiotowej sprawy w sytuacji, gdy to zachowanie zatrudniającego obu mężczyzn polegające na zleceniu i dopuszczeniu ich do prac leśnych minio braku kwalifikacji w tym zakresie, bez wymaganych przeszkoleń oraz zapewnienia odpowiedniego sprzętu w postaci gogli i kasku doprowadziło do wypadku, w którym poszkodowany został K. K.;

art. 362 kc poprzez jego niezastosowanie i uznanie, iż powód w żaden sposób nie przyczynił się do zaistnienia zdarzenia, podczas gdy okoliczności takie jak praca bez stosownego przeszkolenia BHP, posiadania odzieży ochronnej oraz brak reakcji najpierw na informację pozwanego o wycince drzewa, następnie zaś alarm wszczęty przez innych robotników obecnych na miejscu zdarzenia i pozostawanie w obrębie wycinki, przemawiają za zasadnością jego zastosowania w przedmiotowej sprawie;

niezależnie od powyższego z ostrożności procesowej podnoszę zarzut naruszenia przepisów prawa materialnego art. 5 kc poprzez jego zastosowanie i obarczenie odpowiedzialnością za zdarzenie w całości W. K. (1), w sytuacji gdy w dniu zdarzenia wykonywał on polecenia pracodawcy, który mając świadomość braku odpowiedniego przeszkolenia pracowników, braku wyposażenia w odpowiednie stroje robocze, zlecił im pracę przy rębaku, karczowanie i wycinkę przy jednoczesnym nie zawarciu umowy i niezapewnienia pracownikom stosownego ubezpieczenia, co wskazuje, iż dążył on do wzbogacenia się przy całkowitym zmarginalizowaniu kosztów uzyskania dochodu (wynikających z kosztów szkolenia, zapewnienia stosownej odzieży i ubezpieczenia), narażając na niebezpieczeństwo osoby, wykonujące na jego rzecz prace leśne, przez co uznanie W. K. (1) – w chwili zdarzenia dalece mniej doświadczonego od M. D. (1),

któremu podporządkowany była cała grupa, za wyłącznie winnego zaistnienia zdarzenia jawi się jako niezgodne z zasadami współżycia społecznego;

naruszenie przepisów postępowania, mające wpływ na wynik sprawy:

art. 227 k.p.c. w zw. z art. 233 § 1 k.p.c. poprzez wadliwą, sprzeczną z zasadami logiki i doświadczenia życiowego ocenę materiału dowodowego, skutkującą przyjęciem, że pozwany samowolnie podjął się wyrębu drewna, podczas gdy zeznania samego pozwanego, jak i indagowanych w sprawie świadków wskazują, iż realizował on polecenia zwierzchnika M. D. (1);

mający uprawnienia pilarza B. S. był zatrudniony razem z pozwanym i powodem, podczas gdy zeznania indagowanych w sprawie świadków wskazują, iż dzień wypadku był pierwszym dniem wykonywanej przez niego pracy, zaś cięciem drzew tak przed jego pojawieniem się, jak i w dniu wypadku zajmowali się również inni pracownicy M. D. (3);

posiadanie przez B. S. kasku wskazywało na okoliczność, iż jako jedyny jest on uprawniony do dokonywania wycinki drzew, podczas gdy z zeznań świadków wynika, iż kask zorganizował sobie we własnym zakresie, otrzymawszy go podczas odbywanego wcześniej szkolenia, nie zaś od zatrudniającego, co przeczy wersji jakoby z tytułu posiadania kasku był on jedynym predestynowanym do wycinki drzew;

powód nie słyszał komunikatu pozwanego o przystąpieniu do wycinki, podczas gdy indagowani świadkowie wskazali, iż komunikat usłyszał, o czym świadczyć ma jego odwrócenie się po usłyszeniu komunikatu oraz okoliczność, że komunikat ten był słyszalny dla osób stojących obok powoda,

art. 227 k.p.c. w zw. z art. 233 § 1 k.p.c. polegające na pominięciu istotnych okoliczności sprawy — zawarcia pisemnej umowy o pracę z pozostałymi członkami grupy robotników przez M. D. (1) tuż po wypadku, w której do ich obowiązków należała zgodnie z zeznaniami K. M. „wycinka drzew” oraz „karczowanie”, zaś świadek D. S. wskazał, iż obowiązki wskazane w umowie były tożsame z obowiązkami realizowanymi przez grupę przed jej zawarciem, co wskazuje jednoznacznie, iż prowadzenie wycinki mimo braku w tym przedmiocie uprawnień odbywało się na polecenie M. D. (1), co czyni go odpowiedzialnym za zaistniałe zdarzenie.

Wskazując na powyższe zarzuty skarżący wniósł o zmianę wyroku i oddalenie powództwa oraz zasądzenie od powoda na rzecz pozwanego kosztów postępowania.

Sąd Apelacyjny zważył co następuje:

Apelacja jest bezzasadna.

Sąd Okręgowy rozpoznając sprawę dokonał prawidłowych ustaleń faktycznych odnośnie do okoliczności istotnych dla jej rozstrzygnięcia, a także przeprowadził ich prawidłową ocenę prawną, wraz z trafną subsumpcją, które Sąd Apelacyjny podziela, przyjmując je za własne.

W pierwszej kolejności należy ustosunkować się do podniesionego w apelacji pozwanego zarzutu naruszenia przepisów prawa procesowego, gdyż przesądzenie poprawności procesu stosowania prawa w tej płaszczyźnie i przyjęcia za prawidłowe ustaleń faktycznych, pozwala na dokonanie oceny odnośnie do zastosowania przez Sąd I instancji prawa materialnego.

Wbrew twierdzeniu skarżącego, Sąd Okręgowy nie dopuścił się naruszenia przepisu art. 233 § 1 kpc, które miałyby polegać na dowolnej ocenie materiału dowodowego oraz przeprowadzeniu jej w sposób spreczny z zasadami logiki i doświadczenia życiowego, a także wyprowadzeniu ze zgromadzonego materiału dowodowego wniosków z niego nie wynikających. Należy zauważyć, że dla skutecznego postawienia zarzutu naruszenia normy art. 233 § 1 kpc nie wystarcza samo twierdzenie strony skarżącej o wadliwości dokonanych ustaleń faktycznych, odwołujące się do stanu faktycznego, który jej zdaniem odpowiada rzeczywistości (przedstawienie przez skarżącego własnej, odmiennej od sądowej, oceny materiału procesowego i poszczególnych dowodów). Skuteczny zarzut naruszenia zasady swobodnej

oceny dowodów musi prowadzić do podważenia podstaw tej oceny z wykazaniem, że jest ona rażąco wadliwa lub oczywiście błędna (por. przykładowo wyrok Sądu Najwyższego z 15 kwietnia 2004 roku, IVCK 274/03, Lex nr 164852). Konieczne jest przy tym wskazanie przez skarżącego konkretnych przyczyn dyskwalifikujących wywody sądu pierwszej instancji w tym zakresie. W szczególności strona skarżąca powinna wskazać, jakie kryteria oceny naruszył sąd analizując materiał dowodowy, uznając brak wiarygodności i mocy dowodowej poszczególnych dowodów lub niesłusznie im ją przyznając (por. wywody Sądu Najwyższego m.in. w orzeczeniach z dnia 23 stycznia 2001r., IV CKN 970/00, Lex nr 52753; z 12 kwietnia 2001 roku, II CKN 588/99, Lex nr 52347; z 10 stycznia 2002 roku, II CKN 572/99, Lex nr 53136). Zasadniczymi zatem kryteriami tej oceny jest zgodność wniosków sądu z zasadami logiki i doświadczenia życiowego oraz spójność argumentacji, polegająca na wyprowadzaniu poprawnych wniosków z całokształtu materiału procesowego.

W ocenie Sądu Apelacyjnego pozwany nie przedstawił wywodu, pozwalającego na podważenie ustaleń Sądu Okręgowego czynionych w oparciu o powoływane dowody. Skarżący stawiając zarzut obraży art. 233 § 1 kpc wiąże go przede wszystkim z kwestią oceny czy w dniu wypadku W. K. (1) samowolnie podjął się wyrębu drewna, czy też dokonał tego na zlecenie M. D. (3), czy spośród pracowników pracujących na miejscu zdarzenia uprawnionym do dokonywania wycinki drzew był tylko B. S., czy też wycinki dokonywały również inne osoby i wreszcie, czy powód przyczynił się do zdarzenia nie reagując na komunikat pozwanego o wykonywaniu wycinki. Twierdząc, że ustalenia powyższych kwestii dokonane zostały przez Sąd Okręgowy poprzez ocenę materiału dowodowego w sposób sprzeczny z zasadami logiki i doświadczenia życiowego, skarżący nie wskazał ani w jakich konkretnie wywodach miałyby wyrażać się brak logiki i oświadczenia życiowego Sądu, ani też, jakie konkretnie ustalenia miałyby być dokonane sprzecznie z tymi zasadami.

Wbrew powyższemu zarzutom, zarówno fakt wykonywania prac związanych z pozyskiwaniem zrębków drewna wycinanego w lesie na zlecenie M. D. (3), który w sposób nieformalny zatrudnił pozwanego oraz innych pracowników, w tym powoda, do wykonywania tego rodzaju robót, czerpiąc stąd zyski, jak i fakt przeprowadzania wycinki drzew przez różne zatrudnione w taki sposób osoby, pomimo posiadania uprawnień pilarza tylko przez jedną z nich, tj. przez B. S., niezależnie od prawidłowości dokonanych w tej kwestii ustaleń Sądu Okręgowego, przede wszystkim nie stanowią okoliczności wyłączających odpowiedzialność pozwanego za skutki zdarzenia, jakim był upadek drzewa ściętego przez pozwanego na powoda, powodujący doznanie przez K. K. poważnych urazów zdrowotnych.

Jakkolwiek zrozumiałym jest, że pozwany wskazując na powyższe okoliczności zmierza do wykazania odpowiedzialności za zaistniałe zdarzenie M. D. (3), który jako powierzający wykonywanie czynności drugiemu, odpowiada za szkodę wyrządzoną przez sprawcę przy wykonywaniu powierzonej mu czynności (art. 429 kc), to jednak należy zauważyć, że wykazanie powyższych okoliczności nie jest wystarczające do uwolnienia się od odpowiedzialności za skutki zdarzenia wywołującego szkodę przez samego sprawcę. O ile nie ulega wątpliwości, że przesłanką odpowiedzialności powierzającego nie jest wykazanie winy wykonawcy, gdyż, zgodnie ze wskazanym art. 429 kc, powierzający ponosi odpowiedzialność już za tzw. „winę w wyborze”, to jednak dla rozstrzygnięcia o żądaniu dochodzonym w niniejszej sprawie, istotne jest, że jeśli również sprawcy zdarzenia można przypisać winę, to także on ponosi odpowiedzialność względem poszkodowanego na podstawie art. 415 kc, a jego odpowiedzialność jest solidarna z powierzającym (art. 441kc).

Wina pozwanego nie może budzić wątpliwości wobec prawidłowo ustalonych okoliczności zdarzenia, które polegało na tym, że pozwany, nie mając uprawnień, ani de facto umiejętności do obsługi piły do cięcia drzew i będąc zatrudniony w celu załadunku zrębków drewna do tzw. rębaka, służącego do ich rozdrabniania, a następnie do załadunku tak rozdrobnionego drewna na naczepę samochodu, z sobie tylko wiadomych przyczyn, podjął się również wycięcia jednego z drzew, nie upewniwszy się czy czynność ta nie stanowi zagrożenia dla wszystkich pracujących w pobliżu osób.

Sąd Okręgowy w pełni zasadnie ocenił takie zachowanie pozwanego jako noszące znamiona winy nieumyślnej, co najmniej w postaci niedbalstwa, słusznie uznając, że każdy rozsądnie myślący, dojrzały człowiek powinien przewidzieć, że ścięcie drzewa w sytuacji, gdy w pobliżu znajdują się inne osoby może spowodować zagrożenie dla ich zdrowia i życia i w związku z tym upewnić się, że nikomu nie może stać się krzywda, a tymczasem pozwany zaniechał takiego działania. Niezależnie od tego, że wyrok w sprawie karnej, sygn. akt (...), uznający pozwanego za winnego dopuszczenia

się takiego czynu, wypełniającego znamiona przestępstwa z art. 156§ 2 kk, jako zawierający orzeczenie o warunkowym umarzeniu postępowania wobec W. K. (1), nie wywołuje w procesie cywilnym skutków, o jakich mowa w art. 11 kpc, to równocześnie pozwany nie zaferował w niniejszej sprawie żadnych dowodów, które pozwoliłyby na podważenie ustaleń sądu w sprawie karnej, dotyczących okoliczności popełnienia przestępstwa. Oznacza to, że w pełni zasadnym było przyjęcie przez Sąd I instancji przebiegu zdarzenia wskazanego w opisie czynu zarzuconego pozwanemu w sprawie (...), a mianowicie, że W. K. (1) wykonując prace związane z usuwaniem drzew, działając nieumyślnie, nie zachował należytej ostrożności wymaganej podczas wycinki drzew i nie posiadając uprawnień pilarza, podjął się wyrębu drzewa, które spadając na ziemię uderzyło w głowę K. K., w następstwie czego doznał on ciężkich obrażeń ciała.

Chybiony jest przy tym zarzut podważający prawidłowość ustalenia, że powód nie słyszał komunikatu pozwanego o przystąpieniu do wycinki drzewa, co miałoby dowodzić z jednej strony zachowania ostrożności przez pozwanego, zaś z drugiej stanowić o przyczynieniu się powoda do zaistnienia wypadku, który na taki komunikat nie zareagował. Przede wszystkim fakt, że inne osoby słyszały komunikat pozwanego o wycinaniu drzewa, nie oznacza, że usłyszał go również powód, który w tym czasie znajdował się w pobliżu głośno pracującej maszyny (przy rębaku). Natomiast to, jaką pozycję zajął powód wobec upadającego drzewa, w szczególności, czy „odwrócił się”, jak twierdzi pozwany, nie stanowi przesłanki do ustalenia, że pozwany zachował odpowiednią ostrożność przy wycinaniu drzewa. Przeciwnie, w świetle zasad doświadczenia życiowego, należy uznać, że właśnie podjęcie jedynie takiej reakcji przez powoda i w konsekwencji, brak możliwości uniknięcia zderzenia z upadającym drzewem, potwierdzają, że nie słyszał on żadnych komunikatów ze strony pozwanego i dlatego nie był w stanie zareagować na zaistniałe niebezpieczeństwo. Takie okoliczności nie dowodzą zatem ani zachowania odpowiedniej ostrożności przez pozwanego przy dokonywaniu wycinki, ani jakiegokolwiek przyczynienia się powoda do zdarzenia wywołującego szkodę.

Wbrew zarzutowi apelującego, Sąd Okręgowy nie stwierdził, aby fakt posiadania kasku przez B. S. dowodził posiadania przez niego uprawnień pilarza. Równocześnie jednak bezspornym jest, że tylko ta osoba, dla której dzień wypadku był pierwszym dniem wykonywanej przez nią pracy na zlecenie M. D. (3), posiadała uprawnienia pilarza. Jakkolwiek okoliczność ta czyni prawdopodobnym twierdzenie skarżącego, że w poprzednie dni cięciem drzew zajmowali się inni pracownicy, nie posiadający do tego uprawnień, to jednak okoliczność ta nie stanowi podstawy do zwolnienia pozwanego z odpowiedzialności za czyn, którego dopuścił się wobec powoda. Niezależnie bowiem od tego czy M. D. (3) zlecił, przyzwolił, czy choćby „milcząco akceptował” zachowania swoich pracowników, którzy dokonywali wycinki drzew, nie mając do tego uprawnień, nie znajduje usprawiedliwienia działanie każdego z tych pracowników, a na użytek niniejszej sprawy-pozwanego, noszące cechy lekkomyślności lub niedbalstwa, przejawiające się w nie zachowaniu należytej ostrożności wymaganej podczas takiej pracy.

W odniesieniu do zarzutu naruszenia art. 429 kpc, należy stwierdzić, że wprawdzie dokonane w sprawie ustalenia uprawdopodobniają zaistnienie wskazanych w tym przepisie przesłanek mogących uzasadniać odpowiedzialność za szkodę doznaną przez powoda również przez M. D. (3), który w ramach wykonywanej przez siebie działalności gospodarczej, powierzył wykonywanie szeregu ryzykownych czynności związanych z wycinką i rozdrabnianiem drewna niewykwalifikowanym do tego rodzaju prac, młodym osobom, to jednak nie jest to podstawą do uwolnienia od odpowiedzialności za swoje działanie pozwanego.

Należy bowiem zauważyć, że przywołana regulacja obarcza odpowiedzialnością odszkodowawczą osobę, która powierzyła wykonanie czynności drugiemu, a przez powierzenie należy rozumieć nadanie innej osobie kompetencji do dokonania czynności prawnej lub faktycznej w interesie powierzającego lub nawet w interesie osoby trzeciej. Ponadto, pomiędzy powierzającym a wykonawcą czynności nie musi istnieć jakikolwiek stosunek prawny, choć najczęstszym przypadkiem jest nawiązanie takiego stosunku, np. w drodze umowy o dzieło, zlecenia lub o świadczenie usług. Zupełnie bez znaczenia jest też odpłatność bądź nieodpłatność wykonania czynności. Powierzenie jako akt woli, może obejmować precyzyjne wskazanie czynności, ale może także jedynie w ogólnym zarysie oznaczać tę czynność lub zakres czynności. W roli zarówno powierzającego, jak i wykonawcy może wystąpić każdy podmiot prawa (osoba fizyczna, prawna). Powierzenie wykonania czynności może być oparte zarówno na takim stosunku, który daje wykonawcy dużą swobodę w sposobie wywiązania się z jego obowiązków, jak i na takim stosunku, w którym wykonawca jest związany wskazówkami powierzającego, przy czym tego ostatniego stosunku dotyczy już hipoteza art. 430kc. Mimo

jednak uprawdopodobnienia możliwości przypisania wskazanych podstaw odpowiedzialności osobie powierzającej, ich wystąpienie nie zwalnia pozwanego od odpowiedzialności za własny czyn, skoro wypełnia on znamiona czynu bezprawnego, a jedynie uprawnia do stwierdzenia, że jego odpowiedzialność ma charakter solidarny z ewentualną odpowiedzialnością osoby powierzającej.

Z kolei w wypadku gdy zostaje spełniona przesłanka z hipotezy art. 441 § 1kc, poszkodowany może według swego wyboru żądać naprawienia szkody w całości lub w części od wszystkich odpowiedzialnych, kilku z nich albo nawet tylko jednego (art. 366kc). Oznacza to, że wytoczenie powództwa przeciwko pozwanemu, w sytuacji gdy możliwe jest zaistnienie podstaw odpowiedzialności również innego podmiotu, nie stanowi przeszkody do uwzględnienia roszczenia, skoro zostały wykazane przesłanki uzasadniające obciążenie odpowiedzialnością za szkodę również pozwanego.

Reasumując, należy stwierdzić, że pozwany nie może zwolnić się od odpowiedzialności z powołaniem na art. 429 kc, skoro ustalono jego własną odpowiedzialność za powstanie zdarzenia wywołującego szkodę.

Nie zasługuje na uwzględnienie zarzut naruszenia art. 5 kc, którego skarżący upatruje w jego zastosowanie i obarczeniu odpowiedzialnością za zdarzenie W. K. (1). Jak wyżej wyjaśniono, ani fakt, wykonywania przez pozwanego poleceń pracodawcy, ani zaniechania pracodawcy odnoszące się do braku wyposażenia pracowników w odpowiednie stroje robocze, nie zawarcia umowy i niezapewnienia pracownikom stosownego ubezpieczenia, czy wreszcie posiadania przez pracodawcę świadomości co do braku odpowiedniego przeszkolenia pracowników i tym samym narażanie ich na niebezpieczeństwo wynikające z wykonywania przez te osoby na jego rzecz prac leśnych, nie czynią zachowania pozwanego usprawiedliwionym w świetle zasad współżycia społecznego. Pomimo relatywnie młodego wieku, pozwany w chwili zdarzenia był osobą dorosłą, posiadał już wyuczony zawód piekarza i brak podstaw do przyjęcia, że decyzja o podjęciu zatrudnienia na zlecenie M. D. (3) była w jakikolwiek sposób wymuszona. W relatywnie młodym wieku jest też poszkodowany w sprawie powód, którego krzywda jest na tyle poważna, że obciążenie pozwanego odpowiedzialnością sprowadzającą do pięciusetzłotowego zadośćuczynienia w kwocie 60.000 złotych i odszkodowania w kwocie 15.334,07 złotych, nie może zostać uznana za sprzeczną z zasadami współżycia społecznego.

Mając powyższe na uwadze, Sąd Apelacyjny uznał zarzuty skarżącego za pozbawione podstaw faktycznych i prawnych i oddalił apelację, orzekając zgodnie z art. 385 kpc.

O kosztach postępowania apelacyjnego orzeczono zgodnie z zasadą odpowiedzialności za wynik postępowania przewidzianą w art. 98 kpc w związku z art. 391 §1 kpc, obciążając pozwanego, którego apelacja została oddalona obowiązkiem zwrotu kosztów procesu poniesionych przez powoda. Obejmują one wynagrodzenie profesjonalnego pełnomocnika powoda w kwocie 4.050 złotych, ustalone zgodnie z §2 pkt 6 w związku z § 10 ust 1 pkt 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2022 roku w sprawie opłat za czynności radców prawnych (Dz.U z 2018 roku. poz. 265).